



Wywiad z Panem Mirosławem Osetkiem - absolwentem Technikum Mechanicznego przy Zespole Szkół Technicznych

Dzień Dobry

Na jaki kierunku kształcił się Pan w naszej szkole?

MO: Miałem przyjemność kształcić w technikum mechanicznym na kierunku obróbka skrawaniem. Wychowawcą klasy był Pan Roman Rauch.

Czy wiązał Pan przyszłość z wybranym wówczas zawodem?

MO: Nie. Chciałem zdobyć zawód i czegoś praktycznego się nauczyć ale od początku moim celem była matura i następnie studia wyższe.

Podczas nauki w szkole rozwijałem swoje zainteresowania naukowe z Fizyki, ale również sportowe poprzez uczestnictwo w zawodach międzyszkolnych.

W jakich przedmiotach radził Pan sobie szczególnie dobrze, a z którymi miał Pan problem?

MO: Największą moją „pietą Achillesa” był język polski i Panią Piekarcz która zawsze powtarzała: „ Osetek czarno widzę przed Tobą”, a z pozostałych przedmiotów radziłem sobie bardzo dobrze.

Przez lata nauki w szkole promocja kończyła się świadectwami z czerwonym paskiem, oraz przez 3 lata pobierałem Stypendium Prezesa Rady Ministrów dla najlepszego ucznia.

Wspominam szczególnie matematykę i Panią Mirosławę Całkę bo ten przedmiot był moim ulubionym.

Co najmilej wspomina Pan ze szkolnych lat? Czy utkwiły Panu w pamięci jakieś wydarzenia, anegdoty?

MO: Okres szkoły średniej wspominam bardzo dobrze i wiele anegdot mógłbym opowiedzieć, niestety większość nie nadaje się do publikowania, ale np. podczas strojenia sprzętu radiowęzeł przez przypadek muzyka „ciężka” skierowana została na głośniki podczas lekcji, a my zamknięci w środku nie słyszeliśmy pukania dyrektora Edwarda Mazura przez 15min (Ci co pamiętają Dyrektora wiedzą co było dalej). Pamiętam też pierwsze automaty na napoje w szkole i wielką produkcję żetonów na warsztatach, umiejętności dopasowania nie tylko kształtu ale i wagi. Wspominam wielu nauczycieli z charyzmą i podejściem do młodzieży.

Wiele lat minęło od czasu ukończenia szkoły, wiele więzi zanikło, a jak jest w przypadku Pana klasy. Czy nadal utrzymujecie kontakt?

MO: Sporo osób wyjechało za granicę, ale z częścią mam sporadyczny kontakt na mediach społecznościowych. Pomimo że byliśmy zgraną klasą to ciężko zorganizować spotkanie integracyjne.

Jakie uczucia Panu towarzyszyły kiedy Pan opuszczał szkołę. Była to radość czy strach przed dorosłym życiem?

MO: Na pewno nie była to radość, tylko raczej tęsknota za beztroskim czasem i fajną paczką kolegów. Delikatny strach przed studiami był, ponieważ było to wyjście ze strefy komfortu i duże wyzwanie.

Jak potoczyły się Pana dalsze losy po ukończeniu szkoły?

MO: Po ukończeniu Technikum rozpocząłem studia na Politechnice Rzeszowskiej na kierunku Budownictwo, w tamtych czasach był on jednym z bardziej prestiżowych. Losy tak się potoczyły, że ostatecznie skończyłem studia magisterskie na Uniwersytecie Rzeszowskim, na kierunku Wychowanie Techniczne broniąc pracę magisterską z Nanomateriałów, o których mało kto słyszał w tamtych czasach. Wyjazd za granicę i praca na uchodźctwie uwypukliły w mojej postawie patriotyzm i przywiązanie do Kraju.

Po powrocie pracowałem w przemyśle na różnych menadżerskich stanowiskach rozwijając pasję do nauki i tworzenia nowych rozwiązań. Po tych czasach pozostały publikacje naukowe w renomowanych zagranicznych czasopiśmie i wiele wdrożeń produktów w branży Motoryzacyjnej, Budowlanej i Mechanicznej.

Obecnie realizuje wewnętrzną potrzebę do działań społecznych, która zawsze ze mną była i już na etapie Technikum, gdzie wówczas byłem przewodniczącym samorządu całego Zespołu Szkół, poprzez studia na których aktywnie działałem w samorządzie i radzie wydziału do obecnie piastowanego stanowiska Zastępcy Burmistrza Głogowa Małopolskiego. Po drodze jeszcze działalność społeczna w kwestiach środowiskowych i jako strażak OSP czy zasłużony dla Zdrowia Narodu Krwiodawca. Głogów Małopolski to jest obecnie moja Mała Ojczyzna, w której mieszkam z żoną i wychowuje dwóch cudownych synów i na rzecz, której pragnę ciężko pracować i ją rozwijać.

Jestem bardzo zadowolony z obecnej pracy, pomimo tego że ta pochłania mnie całkowicie, ale możliwości pomocy, służby wielu ludziom jest dla mnie największą satysfakcją.

Jakie są Pana zainteresowania, pasje?

MO: O jej dużo tego. Nauka, prawo, środowisko, podróże, sport, rolnictwo, psychologia ale z takich ciekawszych to zainteresowania historią o „żołnierzach niezłomnych” i religioznawstwo (wierzenia Słowian i Stary testament).

Co jest Pana życiowym priorytetem?

MO: Odpowiedz pewnie wyda się banalna, ale pierwsza myśl to Bóg, Honor, Ojczyzna. W tych słowach można znaleźć głębie i odniesienie, do każdego ważnego aspektu jaki przeżywamy w swoim życiu.

Może zechciałby Pan przekazać jakąś dobrą myśl, refleksję naszym młodszym koleżankom i kolegom?

MO: W kryzysie autorytetów jaki doświadcza obecna młodzież warto myśleć samodzielnie i mieć swoje zdanie poparte przeczytanymi książkami i zweryfikowanymi informacjami.

„Nie pozwólcie aby Tolerancja czy Poprawność Polityczna osiągnęła taki poziom, że inteligentnym ludziom zakaże się myślenia po to, by nie urazić imbecyli.”

Dziękuję

Z poważaniem

Mirosław Osetek

Zastępca Burmistrza Gminy Głogów Małopolski

Pytania przygotowane przez Samorząd Uczniowski ZST Kolbuszowa